

WŁODZIMIERZ GIBASIEWICZ (1951-2007)

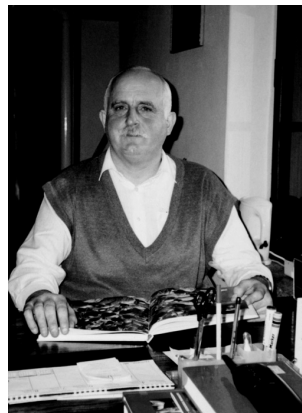
Włodzimierz Gibasiewicz urodził się 16 lutego 1951 r. w Poznaniu. Otoczony troskliwą rodzicielską opieką Stanisława i Ireny (z domu Thim) Gibasiewiczów, dzieciństwo spędził w bezpośredniej bliskości Zamku Kórnickiego. Uczył się w kórnickiej szkole podstawowej, później kontynuował naukę w szkole przysposobienia rolniczego w Runowie. Od młodych lat przejawiał wielkie zainteresowanie muzyką, co później stało się wielką pasją jego życia.

Pierwszą pracę zarobkową rozpoczął w Zakładzie Doświadczalnym PAN w Kórniku, którą (po trzech latach) zakończył w 1972 r. Od 1 kwietnia 1972 r. był pracownikiem Biblioteki Kórnickiej, gdzie objął stanowisko pomocnika magazyniera.

Dyrektorem Biblioteki był wtedy docent Stefan Weyman, wspaniały człowiek, doskonały organizator pracy naukowej, umiejętnie zarządzający zespołem pracowników w bibliotece oraz w muzeum. Zastępcą dyrektora Weymana do spraw administracyjnych był Stanisław Gibasiewicz, powstaniec wielkopolski, numizmatyk, ostatni Naczelnik Fundacji Kórnickiej utworzonej przez Władysława Zamoyskiego.

Pod wpływem takich, bardzo ważnych dla Zamku postaci, Włodzimierz kształtował swoją postawę wobec pracy i koleżeństwa. Wykonywał swą pracę z pełnym oddaniem i zaangażowaniem, należał do tego pokolenia pracowników, które pracowało „dla Zamku”, pieniądze były na drugim miejscu. Jako magazynier biblioteczny miał dostęp do ogromnej ilości książek, które czytał w każdej wolnej chwili – zdobył dzięki temu – wielką wiedzę na różne tematy. Był wielkim miłośnikiem muzyki organowej, posiadał dużą kolekcję nagrań sławnych wirtuozów tego instrumentu. Często jeździł na koncerty organowe, mocno przeżywał możliwość osobistego podziękowania muzykom po koncercie. Jak mało kto interesował się życiem Kościoła, potrafił wymienić nazwiska prawie wszystkich hierarchów kościelnych.

W tajniki pracy magazyniera wprowadzali Włodzimierza: Józef i Joanna Kędziorowie, Bernard Woźniak, Bogdan Libner. Codziennie, przez trzydzieści sześć lat, dostarczał książki do Czytelni biblioteki, zawsze życzliwy dla czytelników, doskonale zorientowany w labiryncie magazynów. Wykonywał też niebezpieczne i szkodliwe prace konserwatorskie, przenosił meble muzealne, dyżurował przy drzwiach zamkowych. Rodziny nie założył. Okrutna choroba przerwa-



ła Jego zawodową drogę, po trzech latach zmagania przerwała także Jego życie. Starszy magazynier Włodzimierz Gibasiewicz zmarł 2 sierpnia 2007 r. Pochowany został w rodzinnym grobowcu na cmentarzu w Kórniku.

W „Głosie Wielkopolskim z dn. 4/5 sierpnia 2007 r. ukazały się dwa nekrologi, którymi pożegnaliśmy naszego dobrego Kolegę i Przyjaciela.

Jan Łuczak